



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 74/2024, 14 LISTOPADA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Oficjalne włączenie bazy przeciwrakietowej USA w Polsce w struktury NATO

Marcin Andrzej Piotrowski

13 listopada 2024 r. oficjalnie przekazano NATO dowództwo nad amerykańską instalacją przeciwrakietową w Redzikowie. Instalacja typu Aegis Ashore w grudniu 2023 r. osiągnęła gotowość operacyjną w ramach Marynarki Wojennej USA. Baza jest ważnym wkładem USA w całość obrony przeciwrakietowej Europy. Tym samym zakończyła się ostatnia faza tego projektu w formule przyjętej jeszcze przez administrację Baracka Obamy w 2009 r. oraz szczyt NATO w 2010 r. Ewentualnej adaptacji EPAA do odparcia ataków rakietowych Rosji towarzyszy jednak szereg wyzwań politycznych i technicznych.

Przeciwko jakim zagrożeniom rozwijano EPAA?

System EPAA (European Phased Adaptive Approach) jest przeznaczony do odparcia salwy kilku lub kilkunastu pocisków balistycznych Iranu na europejskie państwa NATO, w tym na bazy USA w Europie. Projekt Obamy różni się od pierwszego planu budowy „tarczy antyrakietowej” (NMD, National Missile Defense) George’a W. Busha z 2002 r., który zakładał obronę wyłącznie obszaru USA i tylko przed pociskami międzykontynentalnymi Iranu oraz Korei Płn. Architektura EPAA jest odpowiedzią na uznanie za priorytet obrony Europy przed pociskami krótkiego, średniego i pośredniego zasięgu, które Iran mógł wyprodukować szybciej niż pociski międzykontynentalne. We wrześniu 2009 r. zrezygnowano więc z silosów w Redzikowie z przeciwpociskami GBI na rzecz systemu lądowego Aegis Ashore z pociskami rodziny SM-3 o innej charakterystyce. Budowa EPAA przebiegała w trzech fazach, które miały być dostosowywane do rozwoju irańskiego potencjału. Zgodnie z planem w latach 2010–2016 oddano do użytku radar w Turcji, rozmieszczono okręty z morską wersją Aegis BMD w Hiszpanii i instalację Aegis Ashore w Rumunii. Terminy

wstępnej i pełnej [gotowości Aegis Ashore w Redzikowie](#) były kilkakrotnie przekładane przez Pentagon poza planowany pierwotnie 2018 r., głównie z powodu opóźnień w produkcji SM-3 i pracach budowlanych. Projekty EPAA – tak jak wcześniej NMD – były przy tym kwestią sporną między Rosją a USA. W ramach ustępstw Obamy [w 2012 r. zrezygnowano też z czwartej fazy](#), czyli ulokowania w Polsce przeciwpocisków SM-3 Blk. IIB do zwalczania pocisków międzykontynentalnych. Obecnie w Polsce mogą znajdować się co najmniej 24 pociski w wersji SM-3 Blk. IIA, optymalnej do zwalczania pocisków pośredniego zasięgu (3–3,5 tys. km). Po agresji Rosji przeciwko Ukrainie Pentagon i NATO wiosną 2023 r. podjęły się przestudiowania opcji użycia całości lub poszczególnych elementów EPAA także do obrony Europy przed Rosją.

Jaki będzie stosunek nowej administracji USA do EPAA?

Aktualnie trudno jest określić stosunek urzędników nowej administracji i samego Donalda Trumpa do EPAA. Nie wiadomo np., czy nowe kierownictwo polityczne Pentagonu przeprowadzi – tak jak podczas jego pierwszej kadencji – szczegółowy [Przegląd obrony przeciwrakietowej](#). Dokument

KOMENTARZ PISM

republikańskich ekspertów Projekt 2025 jasno deklaruje priorytet obrony kontynentalnych USA i nie zawiera żadnych odniesień do EPAA. Może się to wiązać z różnicami w ocenie całości zagrożeń dla bezpieczeństwa USA ze strony Iranu, Rosji, KRLD i Chin, które mogą utrzymać się w otoczeniu prezydenta Trumpa. Poza trwającą [konfrontacją Izraela z Iranem](#) może w przyszłości dojść do dalszego wzrostu napięć irańsko-amerykańskich. Niewykluczone też, że Iran rozpocznie [budowę swojego arsenału nuklearnego](#). W takich scenariuszach EPAA stałaby się niezbędnym składnikiem obrony USA i możliwe byłoby utrzymanie obecnego kształtu systemu lub nawet rozmieszczenie pocisków wersji SM-3 Blk. IIB w Polsce. Bardziej skomplikowane może okazać się ewentualne wykorzystanie EPAA przez nową administrację do obrony przed Rosją. Do tego celu nadają się takie elementy, jak system dowodzenia, satelity wczesnego ostrzegania i radary naziemne. W odniesieniu do obrony przed Rosją ograniczeniami instalacji w Polsce i Rumunii jest jednak ich stacjonarny charakter oraz niewielki zasób pocisków SM-3 (ewentualnie SM-6 przeciwko pociskom manewrującym) w obu zestawach wyrzutni. Potencjalnym problemem politycznym może być jednak niechęć części doradców Trumpa do dalszego antagonizowania Rosji, z czym wiązałyby się dodatkowe zdolności NATO do przechwycenia jej pocisków.

Jakie jest znaczenie bazy dla bezpieczeństwa Polski?

Projekty NMD i EPPA od początku miały dla Polski znaczenie strategiczne. Uzyskanie każdej formy stałej obecności wojskowej USA na polskim terytorium miało sygnalizować Rosji, że amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa w NATO dotyczą w pełni także sojuszników z Europy Środkowej i Wschodniej, na których terytoriach do 2017 r. nie były rozmieszczane istotne elementy struktury sił Sojuszu. Od 2014 r. zmieniało się znaczenie Redzikowa w stosunkach dwustronnych, schodząc na dalszy plan wobec rosnącego zagrożenia z Rosji i zwiększonej obecności sił lądowych USA w Polsce, zwłaszcza po decyzjach warszawskiego szczytu NATO w 2016 r. [Wraz z pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę](#) dla Polski najważniejsza stała się modernizacja techniczna i transformacja Wojska Polskiego oraz utrzymanie [pomocy wojskowej USA dla Ukrainy](#). W razie zmian w podejściu Trumpa do Rosji i Europy lub nadania priorytetu obronie kontynentalnych USA baza w Redzikowie może ponownie zyskać na znaczeniu jako element silnie wiążący bezpieczeństwo obu sojuszników. W interesie Polski byłoby postulowane wykorzystanie tej bazy i całości EPAA do obrony przed zagrożeniami rakietowymi z Rosji. Polska powinna z uwagą obserwować rekomendacje Pentagonu i Kongresu dla administracji Trumpa w tej sprawie i próbować na nie wpłynąć. Niezależnie od retoryki i gróźb Rosji potrzebne wydaje się też monitorowanie przez Polskę tego, czy baza w Redzikowie może być przedmiotem szerszych amerykańsko-rosyjskich kompromisów lub umów o kontroli zbrojeń strategicznych obu mocarstw.